

# Jak zamienić rezerwat na fermę rybną

W miejscu, gdzie Czernica wpada do Gwdy, od grudnia 1998 r. istnieje rezerwat przyrody „Dolina Gwdy”. Położony jest na terenie gminy Czarne na Pojezierzu Pomorskim, u zbiegu granic trzech województw: pomorskiego, zachodniopomorskiego i wielkopolskiego. Rejon rezerwatu jest gęsto zalesiony, przeważają tam lasy sosnowe, teren posiada bardzo zróżnicowaną rzeźbę. Rezerwat obejmuje ochroną dolinę rzeki i jej dopływ – Czernicę, a także tereny leśne przyległe do nich (bory świeże, bory mieszane, fragmenty grądów i łągi) oraz ujścia pojedynczych cieków. Krajobraz jest tu naturalny, meandry i przełomy rzeki, terasy zalewowe i malownicze krawędzie wąwozów. Występuje ciekawa roślinność nadwodna i leśna oraz drzewa pomnikowe. Utworzenie rezerwatu miało także na względzie, poza ochroną specyficzną szaty roślinnej, ochronę regionalnej zabudowy związanej z osadnictwem leśnym i systemem – obecnie zniszczonych – urządzeń energetycznych i regulujących przepływ wody. Na obszarze ponad 428 hektarów znajdziemy piękny przełom Czernicy, liczne bystrza, głazy, tarliska ryb, ostoje bobrów oraz pomniki przyrody (5 dębów). Niestety, z tym cennym obszarem wiąże się trwająca już od ponad 10 lat batalia, którą w obronie dzikiej przyrody toczą wędkarze. Występują oni przeciwko inwestorowi Grzegorzowi Koprowskiemu, który lansuje na rzece Czernicy pomysł budowy elektrowni wodnej oraz ośrodka hodowli ryb.



Fot. Leszek Dylewski

Historia sporu o Czernicę ma liczne zawilości. Pierwsze obawy o przyrodę tej rzeki i jej okolic pojawiły się w sierpniu 1995 r., gdy ówczesny Wojewoda Piłski udzielił G. Koprowskiemu pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie z wód rzeki Czernicy do celów rybackich i energetycznych dla obiektu pstrągowego w miejscowości Lubnica. Powstanie sześciometrowej zapory oraz dwóch stawów hodowlanych było realnym zagrożeniem dla ekosystemu Czernicy. Zapora spowodowałaby powstanie zbiornika wodnego o powierzchni 73 hektarów i długości 6 kilometrów, w

związku z czym cofka zalewu sięgałaby prawie do miasta Czarne. Zalany zostałby znaczny fragment terenów leśnych (uznanych za lasy ochronne), przecięta zostałaby wędrówka tarłowa i swobodna migracja pstrągów i lipieni z Gwdy do Czernicy, zaistniałoby też niebezpieczeństwo zalania oczyszczalni ścieków w Czarnem oraz sporej części ogródków działkowych i wielu piwnic w miasteczku. Pomysł realizacji budowy zapory został oprotestowany przez wędkarzy, część okolicznych mieszkańców oraz Nadleśnictwo Czarne. Protestujący szczególnie podkreślali, że raport dotyczący skutków środowiskowych spiętrzenia rzeki Czernicy jest tendencyjny i stronniczy, uwypukla jedynie korzyści dla inwestora, zupełnie nie wspomina zaś o zagrożeniach, jakie niesie ze sobą powstanie takiego obiektu.

Niestety, kolejna rozprawa wodnoprawna z marca 1996 r. zakończyła się porażką walczących o Czernicę. W uzasadnieniu wydanego przez Wojewodę pozwolenia wodnoprawnego czytamy: „Dla projektowanej inwestycji w 1995 roku została opracowana ocena oddziaływania na środowisko i opinia ichtiologiczna. Zarówno ocena jak i opinia są pozytywne dla projektowanej inwestycji”, dalej zaś: „Realizacja inwestycji spowoduje powstanie atrakcyjnego akwenu dla rekreacji, zwiększy retencję powierzchniową i podziemną w zlewni Czernicy, poprawi warunki wzrostu drzewostanu w otoczeniu zbiornika poprzez podniesienie poziomu wód gruntowych oraz dodatkowo przyczyni się do produkcji czystej ekologicznie energii elektrycznej”. Pomimo odwołania się od tej decyzji do Ministerstwa Ochrony Środowiska przez Spółkę Wodno-Ściekową „Czarne” i Nadleśnictwo Czarne, zaskarżoną decyzję utrzymano w mocy. W zaistniałej sytuacji przyszłość przyrody Czernicy zdawała się być przesądzona.

Na szczęście pod koniec roku 1998 powołano rezerwat „Dolina Gwdy”, obejmujący rejon, na którym planowano wybudować zaporę i dwa stawy hodowlane. Miesięcznik „Wędkarski Świat” (nr 12/2001) ogłosił wówczas nawet, że widmo zagłady dolnego odcinka Czernicy zostało definitywnie odsunięte. Sprawa wydawała się mieć swój szczęśliwy finał, ku radości wszystkich zaangażowanych w obronę Czernicy. Niestety, kolejne fakty w tej sprawie rozwiały ten nastrój. Pomimo istnienia rezerwatu, inwestor nie zrezygnował z działań zmierzających do realizacji inwestycji. W 2002 r. Burmistrz Miasta i Gminy Okonek wydał ponowną decyzję o warunkach zabudowy, a Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego w Poznaniu, decyzją z listopada 2002 r., udzielił inwestorowi pozwolenia na wznowienie robót budowlanych. W listopadzie 2004 r. G. Koprowski zawiadomił WINB w Poznaniu o zamierzonym przystąpieniu do robót budowlanych celem realizacji obiektu pn. „Gospodarstwo rybne hodowli ryb łososiowatych i głębielowatych” w Lubnicy (gmina Okonek).

O krokach podjętych przez inwestora dowiedzieli się wędkarze i ponownie wszczęli działania mające na celu niedopuszczenie do realizacji inwestycji, która zniszczyłaby dorzecze Gwdy. Działania na rzecz zachowania dorzecza koordynuje obecnie Towarzystwo Miłośników Rzek Gwdy i Czernicy „Czarny Pstrąg” z Czarnego. W piśmie skierowanym do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody w Poznaniu przedstawiciele Towarzystwa „Czarny Pstrąg” podkreślają, że inwestycja spowoduje wycięcie wielu hektarów lasu, utratę drożności rzeki, zwolnienie nurtu, sedymentację osadów i nieczystości niesionych przez rzekę, pogorszenie klasy czystości wody, pogorszenie warunków środowiskowych wielu roślin i zwierząt, zmianę krajobrazu. **Wskazują wreszcie, że istnienie na tym terenie ścisłego rezerwatu przyrody „Dolina Gwdy” wyklucza możliwość realizacji tej inwestycji, czego zdają się nie zauważać różnego rodzaju urzędnicy oraz inwestor.** Bazując na tych informacjach, Polski Związek Wędkarski Okręg Słupsk będzie wnosił do Samorządowego Kolegium Odwoławczego o stwierdzenie nieważności wydanej inwestorowi przez Burmistrza Miasta i Gminy Okonek decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.

Przyszłość ekosystemu Czernicy i Gwdy w rejonie rezerwatu „Dolina Gwdy” wciąż stoi pod znakiem zapytania. W związku z tym warto wesprzeć działania jego obrońców, protestujących przeciw absurdalnym planom zbudowania w rezerwacie zapory i przemysłowych stawów rybnych. Zachęcamy do wysłania swojego protestu do Burmistrza Miasta i Gminy Okonek (Al. Niepodległości

53, 64-965 Okonek, e-mail: [burmistrz@okonek.pl](mailto:burmistrz@okonek.pl)) oraz skontaktowania się z Towarzystwem „Czarny Pstrąg” (ul. Strzelecka 17, 77-330 Czarne, e-mail: [czarnypstrag@wp.pl](mailto:czarnypstrag@wp.pl))

Grzegorz Bożek